



zysku, który jest osiągnięty ich kosztem. Zwierzęta w cyrkach przebywają często w obcym dla nich klimacie, oderwane są od stada i pozbawione możliwości nawiązywania właściwych dla nich relacji z innymi przedstawicielami swojego gatunku. Przez całe życie przetrzymywane są w stalowych klatkach lub na niewielkich wybiegach, które opuszczają tylko na czas występów. Co więcej, są nieustannie przewożone z miejsca na miejsce, co staje się dla nich źródłem dodatkowego stresu. Standardową techniką szkolenia zwierząt jest stosowanie kar cielesnych – nikt bowiem nie zmusiłby żadnego z nich, aby wykonywało sztuczki, które nie mają nic wspólnego z ich naturalnymi zachowaniami. Zwierzęta są silne, więc do ich kontroli wykorzystuje się środki pełne przemocy psychicznej i fizycznej oraz leki uspokajające. Ponieważ tresura odbywa się poza zasięgiem wzroku publiczności, prawda o jej przebiegu pozostaje w większości nieznana widzom. Widok kręcącego się w klatce jak w hipnotycznym transie czy kiwającego się godzinami zwierzęcia – co świadczy o chorobach psychicznych spowodowanych brakiem odpowiedniej przestrzeni i możliwości ruchu – jest nagminny. Uważamy, że cyrk z udziałem zwierząt pozbawiony jest walorów edukacyjnych; wręcz przeciwnie, uczy on dzieci przedmiotowego stosunku do zwierząt. Pod płaszczykiem edukacji pokazuje się dzieciom zwierzęta zniewolone, zachowujące się wbrew własnej naturze, złamane psychicznie, ośmieszane.”

W internecie można obejrzeć filmy i zdjęcia z tresury zwierząt cyrkowych, nagrania zwierząt, które spędziły całe życie w ciasnych klatkach z zaburzeniami zachowań - niestety nie są to przyjemne widoki.

Uważam również za niestosowane, aby dzieciom w ostrołęckich szkołach podstawowych były rozdawane darmowe bilety do cyrku, i w ten sposób niejako wymuszanie na rodzicach zakupu dodatkowego biletu dla opiekuna dziecka. (Takie sytuacje zdarzały się we wrześniu i październiku 2015 r.) Uważam, że placówki oświatowe to nie miejsce na promowanie prywatnych firm.

Jak ważki jest problem ochrony praw zwierząt może świadczyć fakt, że nawet Papież Franciszek głosi, że wszystkie stworzenia są miłe Bogu, a w dniu wspomnienia św. Franciszka z Asyżu, uważany za prekursora ekologii, obchodzony jest Światowy Dzień Zwierząt.

Z poważaniem,

*Michał Skowronski*